

Zapiski bibliograficzne

ZIEMIE ZACHODNIE

J. ŁUKASIEWICZ, Z. ZIELONKA: *Ziemie Zachodnie w literaturze wczoraj i dziś*. „Odra” nr 5/1962, s. 7—21.

Autorzy wymienionego szkicu podjęli próbę syntetycznego zarysowania problematyki Ziem Zachodnich w polskiej twórczości literackiej. Omawiają oni kolejno odbicie tego zagadnienia w reportażu, publicystyce, powieści o tematyce historycznej i współczesnej, poezji, dramacie. W szkicu, będącym głównym referatem V Zjazdu Pisarzy Ziem Zachodnich w Opolu, poruszono i inne ogólniejsze sprawy związane z życiem literackim na ZZ.

E. PAUKSZTA: *Warmia i Mazury*. Wydawnictwo „Sport i Turystyka”. Warszawa 1962, s. 155.

Wydawnictwo o charakterze albumowym, dające w formie szkicu literackiego syntetyczny obraz przeszłości i teraźniejszości Warmii i Mazur. Poza przedstawieniem historycznych losów tych krain autor szczegółowiej omawia zabytki architektoniczne, przejawy życia umysłowo-kulturalnego (m. in. rozwój kultury w Królewcu w okresie panowania ks. Albrechta, czasopiśmiennictwo polskie, drukarstwo, ruch wydawniczy, krótkie przedstawienie życia i działalności takich postaci jak: K. C. Mrongowiusz, G. Gizewiusz, W. Kętrzyński, M. Kajka), walory krajobrazowe i turystyczne, osobliwości świata roślinnego i zwierzęcego.

J. BACZEWSKI: *Wspomnienia Warmiaka*. „Czytelnik”. Warszawa 1961, s. 324.

Tom wspomnień wybitnego działacza polskiego w Niemczech obejmuje

okres od końca XIX w. (od powstania „Gazety Olsztyńskiej” — rok 1886) do wybuchu II wojny światowej. Baczewski przedstawia w swojej książce przebieg oraz atmosferę, w jakiej został przeprowadzony plebiscyt 1920 r., powstanie i działalność związku Polaków (działalność organizacyjną, polityczną, kulturalną, gospodarczą), Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech oraz polskiego szkolnictwa. Baczewski nie ogranicza się tylko do osobistej relacji, ale przytacza również szereg danych statystycznych oraz ocen naukowców polskich i niemieckich dotyczących wydarzeń, które opisuje i w których brał udział. Tom opatrzone zestawem ważnych dokumentów do dziejów Polaków w Niemczech.

Dzieje Pomorza Zachodniego w wypisach. Praca zbiorowa pod red. H. Lesińskiego. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1961, s. 287.

Książka powyższa jest trzecią tego typu publikacją w odniesieniu do Ziem Zachodnich. Składają się na nią fragmenty źródeł historycznych (od przekazów Ibrahima Ibn Jakuba, Herbroda, Thietmara) oraz opracowań naukowych polskich i niemieckich połączonych komentarzami i wprowadzeniami autorów poszczególnych części książki. Wypisy ze źródeł oraz opracowań dotyczą wydarzeń historycznych, stosunków społeczno-gospodarczych, obyczajowo-kulturalnych, demograficznych, narodowościowych na Pomorzu Zachodnim w okresie od X w. do 1945 r. Książkę zamykają krótkie opisy przedstawiające wyzwolenie Pomorza w r. 1945 oraz pierwsze dni polskiej władzy w wolnym Szczecinie.

Zestawił: W. T.

NIEMCY W DOBIE IMPERIALIZMU

Opracowania dotyczące całego okresu

KURT SONTHEIMER: *Die Idee des Reiches im politischen Denken der Weimarer Republik*, „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht” 1962, H. 4, s. 205—221.

Idea „Rzeszy” była w dobie Republiki Weimarskiej wyrazem negacji istniejącego państwa (*Reich contra Staat*), jego granic i ustroju. Utworzenie „Rzeszy”, czyli sfederowanej Europy pod hegemonią niemiecką, uważane było za misję dziejową Niemiec. Europa musi być zorganizowana ponadnarodowo, ale jak pisał jeden z ideologów „Rzeszy”: „Stawianie narodu polskiego na jednej płaszczyźnie z niemieckim nie byłoby sprawiedliwe, lecz niedorzeczne. Mniejsze wartości muszą zawsze ustępować większym”. Najgłośniejszym ideologiem „Rzeszy” był Moeller van den Bruck.

ANDREAS DORPALEN: *Historiography as History: The Work of Gerhard Ritter*. „The Journal of Modern History” 1962, nr 1, s. 1—18.

Autor widzi w historiografii Rittera odzwierciedlenie prądów nurtujących społeczeństwo niemieckie w okresie ostatnich 50 lat.

Niemcy w okresie I wojny światowej

IMANUEL GEISS: *Zum polnischen Grenzstreifen 1914—1918*. — HORST JABLONOWSKI: *Der polnische Grenzstreifen 1914—1918*. „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht” 1962, nr 1, s. 32—39, 39—41.

Dalszy ciąg polemiki zapoczątkowanej recenzją Jablonowskiego ogłoszoną w tymże czasopiśmie (r. 12, 1961, nr 7, s. 448—453). Przedmiotem polemiki jest teza zawarta w książce Imanuela Geissa, *Der polnische Grenzstreifen 1914—1918*, głosząca, iż plany niemieckie wysiedlenia ludności polskiej z obszarów nadgranicznych są kontynuacją antypolskiej polityki rządu pruskiego. Ja-

blonowski natomiast uważa, że plany wysiedlenia nie miały nic wspólnego z dotychczasową polityką rządu pruskiego w odniesieniu do Polaków. Zdaniem Jablonowskiego, plany te były podyktowane wyłącznie względami polityki zagranicznej i militarnej wynikłymi w czasie I wojny światowej.

KARL DITRICH ERDMANN: *Zeitgeschichte — Aussenpolitik*. „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht” 1962, nr 1, s. 56—68.

Przegląd najnowszej literatury historycznej dotyczącej I wojny światowej i okresu międzywojennego pióra znanego historyka zachodnioniemieckiego, profesora uniwersytetu w Kilonii.

Niemcy hitlerowskie

HANS MOMMSEN: *Der Nationalsozialistische Polizeistaat und die Judenverfolgung vor 1938*. „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1962, nr 1, s. 68—94.

Hans Mommsen, pracownik naukowy monachijskiego *Institut für Zeitgeschichte*, wydał i skomentował 15 dokumentów z archiwum bawarskiej policji politycznej, które obrazują prześladowanie Żydów w początkowym okresie rządów hitlerowskich, tj. w l. 1934—1935, kiedy to metody dyskryminacji nie były jeszcze w pełni sprecyzowane.

KLAUS EPSTEIN: *Shirers „Aufstieg und Fall des Dritten Reiches”*. „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1962, nr 1, s. 95—112.

William L. Shirer w l. 1934—1941 był amerykańskim korespondentem w Niemczech. W r. 1943 wydał swój bardzo ciekawy *Dziennik berliński (Berlin Diary)*, przetłumaczony następnie także na język francuski. W r. 1960 wydał Shirer po pięcioletniej pracy książkę pt. *Powstanie i upadek Trzeciej Rzeszy (The Rise and Fall of the Third Reich. A History of Nazi Germany)*. Simon and Shuster), która osiągnęła wielki sukces wy-

dawniczy. Popularność książki Shirera zaniepokoiła oficjalne koło zachodniemieckie. Shirer, zapoznając miliony amerykańskich czytelników z historią Niemiec hitlerowskich, wywołał falę nieprzychylnych dla Niemiec głosów amerykańskiej opinii publicznej. W NRF uznano za konieczne temu przeciwdziałać. W oficjalnym biuletynie rządu bońskiego ogłoszono artykuł atakujący książkę Shirera. Do tej „antyszirerowskiej” akcji włączyła się także redakcja „Vierteljahrshäfte für Zeitgeschichte”. Odstąpiła nawet od dotychczas stosowanej zasady niepublikowania recenzji i wydrukowała powyższy artykuł Epsteina, który ukazał się pierwotnie na łamach „The Review of Politics”, vol. 23, 1961, nr 2, s. 230—245. Omawiana recenzja wskazuje, że jej autorowi nie chodzi tylko o względy naukowe. Świadczą o tym zarzuty stawiane Shirerowi, np. że narodowy socjalizm nie jest rezultatem rozwoju wewnątrzpolitycznego Niemiec. Teza Epsteina jest zgodna z twierdzeniami niektórych reakcyjnych historyków zachodniemieckich takich jak Rothfels czy Ritter. Epstein stawia również Shirerowi zarzut, że zbyt kategorycznie obciąża reżim hitlerowski odpowiedzialnością za podpalenie *Reichstagu*. Epstein powołuje się przy tym na cykl publicystycznych artykułów Fritza Tobiasa ogłoszonych w 1960 r. w zachodniemieckim tygodniku „Der Spiegel”. Tendencyjność Epsteina uwidacznia może najbardziej zarzut, iż Shirer przedstawia opozycję antyhitlerowską z „odczuwalnym chłodem (*spürbare Kälte*)”.

HANS ROTHFELS: *Zerrspiegel des 20. Juli*. „Vierteljahrshäfte für Zeitgeschichte” 1962, nr 1, s. 62—67.

W ubiegłym roku wydano w Niemczech zachodnich sprawozdania szefa gestapo Kaltenbrunera o zamachu na Hitlera w dn. 20 VII 1944. (*20. Juli. Spiegelbild einer Verschwörung. Die Kaltenbrunner-Berichte an Bormann und Hitler über das Attentat vom 20. Juli 1944. Geheime Dokumente aus dem ehemaligen Reichssicherheitshauptamt. Herausgegeben vom Archiv Peter*

für historische und zeitgeschichtliche Dokumentation. Stuttgart, Seewald Verlag, 1961, 579). Przeciwno wydaniu wyżej wymienionych dokumentów przeprowadzono w Niemczech zachodnich nagonkę prasową (por. „Die Zeit” z 20 X 1961 r.) i interweniowano u właściciela wydawnictwa doktora Seewalda. W akcji protestacyjnej wzięli udział również autor omawianego artykułu, znany historyk zachodniemiecki. Omawiany artykuł jest przedrukiem (z małymi zmianami) protestu ogłoszonego na łamach wyżej wymienionego numeru „Die Zeit”. Wprawdzie Rothfels uzasadnia swój protest głównie sposobem wydania wyżej wymienionych dokumentów; to jednak odnosi się wrażenie, że nie w tym leży istota rzeczy. W Niemczech zachodnich stworzono mit wyolbrzymiający znaczenie opozycji antyhitlerowskiej (dodać tu trzeba, że jednym z twórców tego mitu jest właśnie prof. Rothfels) i wydaje się, że protest został podyktowany obawą, iż ww. dokumenty mogą temu mitowi zaszkodzić.

H. R. TREVOR-ROPER: *Hitlers Testament*. „Der Monat” 1961, nr 157, s. 36—47.

Autor artykułu, znany historyk angielski, podaje szereg bardzo interesujących informacji o ostatnim dokumencie Hitlera, który został wydany we Francji pt. *Le Testament Politique de Hitler*. Tzw. testament Hitlera powstał w bunkrze kancelarii Rzeszy w lutym 1945 r. Zdaniem Trevor-Ropera, Hitler chciał stworzyć nową legendę podobną do tej z I wojny światowej, tylko tym razem nie była to legenda noża w plecy, lecz noża z boku zadanego przez Mussoliniego, na którego Hitler zrzucił odpowiedzialność za swą klęskę. Z adnotacji redakcji „Der Monat” wynika, że testament Hitlera nie będzie wydany w Niemczech zachodnich.

RUTH KRAFT: *Wyspa bez światel*. Tłum. z niem. Izabella Czermakowa. PIW, Warszawa 1962, s. 434.

Przedstawicielka młodszej generacji pisarskiej NRD Ruth Kraft podejmuje

temat związany z okresem panowania faszystów w Niemczech. Centralną postacią jest dwudziestokilkuletnia dziewczyna Ewa Leonhard, która dzięki poparciu i stosunkom swego ojczyma, hitlerowskiego dygnitarza, otrzymuje przydział pracy do odizolowanej od reszty kraju „wyspy”, miejsca, w którym mieści się stacja doświadczalna. Na „wyspie” prowadzi się prace nad wynalezieniem „cudownej” broni — rakiety V2, którą hitlerowcy w przededniu klęski zamierzają wprowadzić do walki. Dzieje Ewy są pretekstem do ukazania szeregu problemów, charakterystycznych nie tylko dla tego specyficznego środowiska, ale i dla ogólnego nastroju panującego w ówczesnym społeczeństwie III Rzeszy Niemieckiej. Książka odznacza się wartką akcją i zawiera szereg charakterystycznych sylwetek, przy czym zapoznaje nas z wieloma problemami zaplecza armii hitlerowskiej.

Niemcy po r. 1945

DIETER REIHLEN: *Inkonsequenzen der liberalen Marktwirtschaft*. „Frankfurter Hefte” 1961, nr 12, s. 849—854.

Artykuł poświęcony sprawie polityki rolnej w Niemczech zachodnich. Stosunek autora do tej polityki jest krytyczny. Reihlen wykazuje, że polityka ceł ochronnych i ograniczeń importowych przyczyniła się wprawdzie do wzrostu produkcji rolnej (której wartość wzrosła w l. 1950—1960 o 76%), jednak ceny produktów rolnych odbiegają tak bardzo od cen notowanych na rynkach światowych, iż rolnictwo zachodnioniemieckie nie jest zdolne do podjęcia konkurencji. Rolnik zachodnioniemiecki produkuje kwintal paszy jęczmiennej za 38 marek, podczas gdy rolnik holenderski (rolnictwo holenderskie jest najnowocześniejsze i najekonomiczniejsze ze wszystkich państw wchodzących w skład Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej) sprowadza ją za 23 marki. W rezultacie rząd zachodnioniemiecki, by utrzymać zdolność konkurencyjną dopłaca do każdego jajka

wyprodukowanego w NRF 2,9 fenigów, a do każdego litra mleka 4 fenigi. Sprawa konkurencyjności zachodnioniemieckiego rolnictwa staje się bardzo poważnym problemem w związku z postępującym procesem integracji gospodarczej Europy zachodniej. Komisja Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej zaleciła ujednoczenie cen za produkty rolnicze wszystkim państwom wchodzącym w skład Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Zalecenie to sprawia największe kłopoty rządowi NRF, ponieważ ceny produktów rolnych zachodnioniemieckich są najwyższe. Z tego powodu autor artykułu postuluje konieczność wprowadzenia radykalnej polityki liberalnej w sprawach rolnych.

Tezy Reihlena są udokumentowane oficjalnymi statystykami zachodnioniemieckimi. Z jednej z nich wynika, że samowystarczalność NRF w produkcji podstawowych środków żywności jest większa niż samowystarczalność Niemiec w l. 1935—1939. Statystyka ta zbiją jeden z głównych argumentów rewizjonistów zachodnioniemieckich, którzy twierdzą, iż polskie Ziemie Zachodnie są konieczne Niemcom potrzebne ze względu na żywienie ludności. Tymczasem — jak wiadomo — import żywności do NRF jest obecnie o wiele niższy niż w r. 1936.

Do artykułu Reihlena dołączona została opinia Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa NRF. Jej autor nie podziela poglądów Reihlena i występuje z koncepcją tzw. pomocy przejściowej, która pozwoliłaby rolnictwu zachodnioniemieckiemu przekształcić strukturę i dostosować się do nowych warunków w sposób mniej radykalny.

FRITZ RENÉ ALLEMANN: *Auf Umwegen zur „Freien Stadt Westberlin“?* „Monat” 1962, nr 160, s. 5—14.

Autor rozważa problem Berlina w związku z wydarzeniami z dn. 13 sierpnia 1961 r. Zdaniem Allemanna, postawa mocarstw zachodnich nie była dość stanowcza w tej sprawie. Autor oskarża nawet mocarstwa anglosaskie, że nie podejmują poważniejszych wysiłków

celem doprowadzenia do *status quo ante*. Allemann stwierdza, iż rząd NRD otrzymuje ze strony państw socjalistycznych bardziej zdecydowane poparcie niż NRF ze strony Zachodu. Zmiany przeprowadzone w dn. 13 sierpnia ub. r. przez rząd NRD uważa Allemann za nieodwracalne, tak iż w przyszłych rokowaniach na temat Berlina przedmiotem rokowań będzie — zdaniem Allemanna — tylko statut Berlina zachodniego.

CARL LANDAUER: *Eine neue Dolchstosslegende?* „Deutsche Rundschau” 1961, nr 12, s. 1096—1100.

W związku z zamknięciem granicy w Berlinie przez rząd NRD, koła zimnowojenne w NRF uznały, iż postawa mocarstw anglosaskich jest w tej kwestii za mało zdecydowana. W Niemczech zachodnich zaczęła się szerzyć opinia, iż Stany Zjednoczone zdradziły NRF. Przeciwno tym tendencjom w zachodniemieckiej opinii publicznej występuje autor omawianego artykułu podkreślając ich szkodliwość dla polityki NRF.

FRITZ FEDERAU: *Das deutsche Problem*. „Deutsche Rundschau” 1962, nr 1, s. 31—44.

Artykuł Federaua, poświęcony sprawie zjednoczenia Niemiec, składa się z trzech części. W pierwszej autor zajmuje się rozwojem sytuacji politycznej i gospodarczej w Niemczech w l. 1945—1949. Druga część artykułu pokazuje jak bardzo skomplikował się problem zjednoczenia Niemiec od chwili, kiedy powstały dwa państwa niemieckie o całkowicie odmiennych systemach politycznych i społeczno-gospodarczych. W trzeciej części Federau przedstawia własny plan zjednoczenia Niemiec. Ta część artykułu jest najbardziej interesująca i zasługuje na uwagę. Federau np. sugeruje, wbrew dotychczasowemu stanowisku rządu bońskiego, konieczność nawiązania kontaktu i rozpoczęcia rozmów między rządami NRD i NRF. Autor docenia też pozytywne znaczenie planu Rapackiego dla sprawy zjedno-

czenia Niemiec. Warto też zaznaczyć, iż Federau krytycznie ustosunkowuje się do tzw. doktryny Hallsteina. Poza tym autor występuje z szeregiem propozycji, które mają na celu stworzenie gospodarczej jedności Niemiec.

EKKEHARDT KRIPPENDORFF: *Das Ende des Parteienstaates*. „Monat” 1962, nr 160, s. 64—70.

Najważniejszym rezultatem ostatnich wyborów w NRF był — zdaniem autora — fakt, iż SPD nie udało się zdezonizować rządzącej partii CDU/CSU. Stwierdzenie to stało się dla Krippendorffa punktem wyjścia do rozważań natury ogólniejszej. Stawia on tezę, iż w demokracjach zachodnioeuropejskich znajdujące się u władzy partie potrafią w coraz to większym stopniu, korzystając ze środków, jakie im stawia do dyspozycji nauka, uodpornić państwo na kryzysy i tym samym podciąć grunt pod nogami partii opozycyjnych. To — zdaniem autora — jest zapowiedzią końca systemu partyjnego. W świetle tych rozważań dążenie SPD do wielkiej koalicji z CDU/CSU wydaje się autorowi w pełni uzasadnione.

NORBERT KOHLHASE: *Die Erweiterung der Europäischen Wirtschaftsgemeinschaft*. „Europa-Archiv” 1961, nr 21, s. 601—606.

Autor, członek redakcji „Europa-Archiv”, stawia pytanie czy rozszerzenie się Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej nie osłabi spistości gospodarczej i nie zmniejszy dążenia do politycznej integracji. Na pytanie to Kohlhase daje odpowiedź negatywną. Jego zdaniem, dotychczasowe sukcesy EWG uczyniły tę organizację atrakcyjną dla innych państw, które chcą również partycypować w korzyściach, jakie ta organizacja zapewnia, te zaś są potwierdzeniem słuszności dotychczasowych koncepcji.

WILLIAM E. GRIFFITH: *Die Bundesrepublik in amerikanischer Sicht*. „Ausßenpolitik” nr 3/1962, s. 157—164.

Autor artykułu porusza problem kształtowania się opinii o Niemczech zachodnich w Stanach Zjednoczonych. Według Griffitha, głównymi elementami tego zjawiska są: kryzys berliński zagrażający bezpośrednio amerykańskim interesom oraz dominujące stanowisko NRF w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej, która w znacznym stopniu oddziałuje na stosunki amerykańsko-zachodnioniemieckie. Wśród dalszych czynników wymienia autor proces Eichmanna oraz wydaną w USA książkę pt. *The Rise and Fall of the Third Reich*. Nastawienie Stanów Zjednoczonych do NRF uległo zmianie z chwilą przejęcia rządów przez administrację Kennedy'ego, której program polityczny oparty jest na założeniach pragmatycznych w połączeniu z długofalowymi koncepcjami geopolitycznymi.

Znaczne pogorszenie się stosunków nastąpiło w szczytowym okresie kryzysu berlińskiego (po 13 sierpnia 1962 r.). Według Griffitha, memoriał radziecki z dn. 27 XII 1961 r. skierowany do rządu bońskiego ujawnił w NRF poważne siły dążące do prowadzenia z ZSRR rozmów separatystycznych; to wzbudziło w USA obawy, że rząd boński w pełni nie ufa Stanom Zjednoczonym. Właściwą różnicę zdań wywołuje problem wyposażenia Niemiec zachodnich w broń nuklearną. W związku z tym cytuje Griffith *passus* z wywiadu prez. Kennedy'ego udzielonego dziennikarzowi radzieckiemu Adżubejowi, w którym jest mowa o negatywnym ustosunkowaniu się Stanów Zjednoczonych do koncepcji udzielenia wspomnianej broni jakiemukolwiek państwu. Końcowe ustępy artykułu traktują o stosunkach Niemiec zachodnich ze Związkiem Radzieckim oraz państwami Europy wschodniej, co wpływa również w znacznym stopniu na kształtowanie się polityki Stanów Zjednoczonych wobec NRF. Autor sugeruje m. in. nawiązanie przez NRF stosunków dyplomatycznych z Polską, sygnalizując jednocześnie stały wzrost w USA tendencji do uważania granicy na Odrze i Nysie za fakt nieodwracalny.

WALTER SCHWENK: *Zur Frage der Anerkennung des Zonenregimes*. „Aus-senpolitik” Heft 12/61, s. 811—815.

Nawiązując do postawionego przez ZSRR wobec państw zachodnich problemu ustosunkowania się do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Schwenk omawia zagadnienie uznania państwa i rządu NRD w aspekcie instytucji uznania *de iure* i *de facto* w prawie międzynarodowym. Jak jednak podkreśla, aby uniknąć ewentualnych niejasności i dwuznaczności wynikających z poszczególnych pojęć, wprowadza dodatkowy termin „częściowego uznania”, tym bardziej że praktycznie w stosunkach międzynarodowych nie ma zasadniczej różnicy między uznaniem *de iure* i *de facto*, poza tym, że uznanie *de facto* jest uznaniem prowizorycznym i w każdej chwili można je odwołać. Nierozstrzygnięta dotychczas kwestia uznania NRD stanowi atut, którego państwa zachodnie nie chcą się pozbyć, aczkolwiek zostały postawione wobec problematyki milczącego uznania. Wynika to chociażby z tolerowania zarządzeń kontrolnych wydawanych przez rząd NRD a dotyczących komunikacji z Berlinem. Autor uważa, że tolerancja ta, jak i tworzenie placówek handlowych i innych przedstawicielstw, oraz nawiązywanie stosunków konsularnych, z uwagi na ograniczony zakres i czas działania, nie stanowią jednak atrybutów milczącego uznania, a tylko — zdaniem autora — uznanie częściowe, obejmujące ściśle ograniczone czynności. Przez pewne określone kontakty z władzami NRD przyznaje się im pewnego rodzaju zdolność do działań prawnych, ale nie stanowią one takiego zakresu, który powodowałby pełne uznanie. W oparciu o teorie agenta (NRD jako pełnomocnik władz radzieckich) oraz teorię o państwach zależkowych, autor uważa, że Niemcy zachowały swoją ciągłość w Niemieckiej Republice Federalnej, której rząd odpowiada za całe Niemcy, mimo że jest ograniczony terytorialnie. Pozostała część Niemiec (Niemiecka Republika Demokratyczna) jako podległa — zdaniem autora — władzy okupacyjnej stanowi agenturę władz okupacyjnych. W tej sytuacji w ogóle

nie można mówić o uznaniu *de facto*, a ewentualnie o uznaniu *de iure* względnie nieuznaniu. Oceniając charakter stosunków państw zachodnich z NRD, ograniczających się w zasadzie do sporadycznych rozmów i tolerowania zarządzeń władz NRD, autor dochodzi do wniosku, że należy je określić jako uznanie częściowe, która to forma uznania jest najodpowiedniejsza i nie zawiera tak jak inne pojęcia dwuznaczności i niejasności między nazwą a jej znaczeniem.

HERBERT VON BORCH: *Washington „Verhandlungsfähige Positionen für Berlin. „Aussenpolitik“*, Heft 12/61, s. 801—804.

Autor rozważa pozycje umożliwiające pertraktacje w sprawie Berlina. Stwierdza, że Waszyngton nie chce z powodu kompromisu berlińskiego stracić przymierza niemieckiego, jednak nie może zgodzić się na to, aby Bonn, które nie jest żadnym mocarstwem, wysuwało postulaty czy i w jaki sposób prezydent USA ma rozmawiać z ZSRR. Aby wybrnąć z tego dylematu, konieczne są obustronne ustępstwa, które miały już miejsce w rozmowach Adenauer—Kennedy i dobrze się stało, że stroną niemiecką reprezentował Adenauer, mąż stanu, który ponosi odpowiedzialność za dotychczasową politykę NRF. Mimo, że ZSRR przez włączenie wschodniego Berlina do NRD, częściowo dokonał rozwiązania problemu berlińskiego, Zachód za zgodą Bonn jest gotów pertraktować w sprawie nowego statutu dla Berlina, jeżeli ZSRR okaże gotowość do podjęcia pertraktacji w tej sprawie, a rozmowy będą polegały na wzajemnych ustępstwach. NRF postuluje, aby w sprawie Berlina nie podejmowano żadnych zobowiązań, których konsekwencją mogłoby być osłabienie obronności NRF i odrzucenie koncepcji ograniczenia zbrojeń. Waszyngton jednak jest gotów do rozmów z ZSRR na temat utrzymania obecnego zapasu broni atomowej, co może zapobiec ewentualności zaopatrzenia w broń atomową NRD i Chin. Nadto, jeżeli ZSRR i NRD wyrażą gotowość zagwarantowania wolnego dostępu do Berlina i zgodą na obecność

w nim zachodnich oddziałów wojskowych (może to być w formie aneksu do traktatu pokojowego lub w innej formie), to można będzie przyjąć koncepcje radzieckie. W celu opracowania propozycji umożliwiających rokowania działa komisja złożona z dyplomatów, przedstawiciele USA, Anglii, Francji i NRF (*Botschafterlenkungsausschuss*), która zakłada możliwość wzajemnej współpracy między paktem atlantyckim a warszawskim, wyrażenia zgody na kontrolę komunikacji wojskowej przez władze wschodnie, respektowania suwerenności NRD bez uznania jej formalnie, rezygnację z próby zjednoczenia Niemiec drogą przemocy i nienaruszalność granicy Odra—Nysa, w zamian za co oczekuje się oświadczenia w sprawie niezależności Berlina zachodniego. Waszyngton także wykazuje gotowość zaproponowania utworzenia ogólnoniemieckiej komisji technicznej, jako próbę zrealizowania nadziei amerykańskich, że NRF mogłaby nawiązać ściślejszą współpracę z władzami b. strefy radzieckiej.

FRITZ ERLER: *Probleme und Perspektiven der europäischen Sicherheitspolitik nach dem 13 August 1961*. „Europa Archiv” nr 22/1961, s. 635—642.

Autor — zastępca przewodniczącego frakcji SPD *Bundestagu* — napisał wymieniony artykuł na podstawie wygłoszonego przez siebie referatu na posiedzeniu inauguracyjnym VI konferencji niemiecko-francuskiej w dn. 10 XI 1961 r. w Bad Godesberg. Węzłowe zagadnienie w rozważaniach autora stanowi problem Berlina jako część problemu niemieckiego oraz cele radzieckiej polityki wobec Niemiec. Erler formułuje, że propozycje ZSRR w sprawie utworzenia z Berlina tzw. „wolnego miasta”, jak i zawarcia traktatu pokojowego z „okupowaną przez siebie wschodnią strefą Niemiec”, a o ile to będzie możliwe, również z NRF, faktycznie zmierzają do utrwalenia wyników II wojny światowej i skonsolidowania radzieckich wpływów w Europie przez uczynienie z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec samodzielnego państwa powszechnie uznanego oraz wyrwania Berlina z dotych-

czasowej wspólnoty z Zachodem i wprowadzenie go w domenę wpływów komunistycznych. Przyjmując obiektywnie, że nie istnieją możliwości przeszkodzenia ZSRR w zawarciu traktatu separatystycznego z NRD i dopatrując się w tym znacznego niebezpieczeństwa oraz zagrożenia „wolności” Berlina, autor nie wyklucza celowości prowadzenia rozmów z ZSRR, jednak bez ustępstw i przy uwzględnieniu pewnych postulatów leżących w interesie zachowania „wolności” Berlina. Są to: a) stacjonowanie w Berlinie sił wojskowych mocarstw zachodnich, b) wolny dostęp do miasta nie tylko dla wojsk mocarstw zachodnich, c) prawa berlińczyków do samostanowienia, d) utrzymanie powiązania Berlina zachodniego z systemem prawnym i gospodarczym NRF oraz strefą walutową — marki zachodniemieckiej. Aspekt niemiecki tego problemu autor fragmentarycznie rozszerza na kwestie zjednoczenia Niemiec w oparciu o spójnię z Zachodem i jego ustrój (fakt uznania władzy państwowej NRD przez ZSRR uważa za dążenie do umocnienia istniejącego podziału Niemiec), a także na sprawę uznania granicy Odra—Nysa oraz nie ograniczania zbrojeń w NRF, przynajmniej dopóki ograniczeń tych nie mają inne państwa. W konkluzji autor stwierdza, że dla przeciwwstawienia się projektowi traktatu pokojowego ZSRR, Zachód powinien wystąpić z projektem traktatu pokojowego z całymi Niemcami, a celem zadokumentowania jedności interesów Zachodu i zachowania bezpieczeństwa, należy na obszarze Europy wzmocnić uzbrojenie w broń konwencjonalną oraz wspólnotę Zachodu przez współpracę europejską z Wielką Brytanią i USA, a także rozwój przyjaźni między NRF i Francją.

M. VOSLENSKY: *A Peaceful Settlement with Germany and the „Court Opposition”*. „International Affairs” (Moscow) nr 3/1962, s. 39—45.

Artykuł zawiera analizę koncepcji polityki zagranicznej lansowanej przez SPD. Punktem wyjściowym rozważań autora jest charakter SPD jako partii

opozycyjnej w Niemczech zachodnich oraz w związku z tym tzw. „Plan niemiecki” SPD z kwietnia 1959 r., który przedstawiał poglądy kierownictwa SPD na główne zagadnienia problemu niemieckiego. Autor wyczerpująco przedstawia wpływ aprobaty przez SPD „Programu Gotesbergskiego” na ewolucję koncepcji polityki zagranicznej SPD. Uwidoczniono się to w szczególności w zrezygnowaniu przez SPD z własnego, niezależnego poglądu na politykę zagraniczną NRF. Jednak te poglądy SPD nie są przez wszystkich członków przyjmowane bez zastrzeżeń. Istnieją bowiem koła zbliżone do SPD, które sugerują rozwiązanie zasadniczych kwestii niemieckich na płaszczyźnie uznania rzeczywistego stanu rzeczy, tj. uznania istnienia NRD i zmian zaszłych po II wojnie światowej. Ostatnią częścią rozważań Voslensky’ego stanowi stosunek SPD do sprawy traktatu pokojowego z Niemcami.

E. MENZEL: *Berlin als Sitz der Vereinten Nationen?* „Europa Archiv” nr 2/1962, s. 31—40.

Co pewien czas pojawiają się na arenie międzynarodowej propozycje przeniesienia siedziby ONZ z Nowego Jorku na teren Europy. Nieodosobnione są również takie poglądy, które sugerują Berlin jako ewentualne nowe miejsce umieszczenia tej organizacji. W wypadku, gdyby Berlin stał się siedzibą ONZ, wówczas fakt ten mógłby wpłynąć dodatnio na złagodzenie, a może nawet wygaśnięcie konfliktu wokół statusu tego miasta. ONZ gwarantowałaby przyszły status Berlina i objęłaby militarną ochronę miasta. Berlin mógłby być również m. in. uznany za obszar powierniczy ONZ. Autor w związku z tym analizuje podstawy, na jakich powinien się oprzeć przyszły status Berlina. Z kolei omawia on najważniejsze odcinki które mogłyby stać się areną działalności ONZ w szukaniu dróg rozwiązania problemu berlińskiego.

Zestawili: J. K., Z. K., A. L.,
M. J., J. M.

CZECHOSŁOWACJA PO ROKU 1918

JURAJ KRAMER: *K sociálno-ekonomickým koreňom nacionalizmu na Slovensku za predmnichovskej republiky*. „Historický časopis”, Bratislava 1961, R. 9, č. 4, s. 554—584

Problem słowackiego nacjonalizmu i dążeń separatystycznych części społeczeństwa słowackiego w okresie republiki przedmonachijskiej jest przedmiotem licznych powojennych publikacji czechosłowackich. Autor omawianego artykułu wydał już na ten temat niejedną pracę. Wszystkie one charakteryzują się tym, że autor nie omawia w nich wyników, do jakich doprowadził ruch „ludaków” ks. Hlinki i Tiso, ale główną uwagę skupia na analizie sytuacji wewnętrznej kraju oraz na przedstawieniu rozmiarów penetracji obcego kapitału.

FRANTIŠEK CRKOVSKÝ: *Ostravsko a 15. březen 1939*. „Slezský sborník”, Opava 1961, R. 59, č. 4, s. 475—490.

Zagłębie ostrawskie stało się po okrojeniu terytorium w październiku 1938 r. organizmem niezdolnym do samodzielnego bytu, a ponadto przez terytorium to prowadził szlak komunikacyjny na Słowację. Stąd usilne zabiegi agentów hitlerowskich, aby kraj ten obezwładnić od wewnątrz i ułatwić Rzeszy zajęcie i tej części II republiki. Mimo oporu zbrojnego, zwłaszcza miejscowego garnizonu stacjonującego we Frydku, ostrawskie zajęte zostało przez armię hitlerowską jeszcze przed utworzeniem tzw. Protektoratu na skutek przyjęcia przez Hachę ultimatum Hitlera z dnia 15 III 1939 r.

J. CÉSAR — B. ČERNÝ: (1) *Iredentistické hnutí německých buržoazních nacionalistů z ČSR v letech 1918—1929*. „Československý časopis historický”, Praha 1961, R. 9, č. 6, s. 789—806. — J. CÉSAR — B. ČERNÝ: (2) *Německá irredenta a Henleinovci v ČSR v letech 1930—1938*. „Československý časopis historický”, Praha 1962, R. 10, č. 1, s. 1—17.

Autorzy podjęli w artykule bardzo istotny problem rozwoju działalności antyczechosłowackiej niemieckich nacjonalistów osiadłych po r. 1918 w Austrii i w Niemczech. Plany zmierzające do oderwania ziem pogranicznych ČSR i włączenia ich do Austrii czy Niemiec scharakteryzowane zostały ogólnie, natomiast szczegółowiej przedstawiona została w artykule zmieniająca się taktyka burżuazji niemieckiej w zależności od aktualnej sytuacji politycznej. Otrzymywali nacjonałiści ci pomoc od niemieckich organizacji społecznych. Ruch ten osłabiany był od wewnątrz przez niejednorodność poglądów politycznych, gdyż wśród działaczy byli monarchiści, chrześcijańscy demokraci i wreszcie najbardziej aktywni przeciwnicy ČRS zgrupowani w *Deutsche Nationalpartei* (DNP) i *Deutsche Nationalsozialistische Arbeiterpartei* (DNSAP), którzy zawaładnęli główną organizacją irredendystyczną zwaną *Hilfsverein*.

Rok 1929 nie jest najważniejszą cezurą chronologiczną dla omawianych zagadnień, ale pozwala autorom w drugim z kolei artykule obrać punkt wyjścia, mianowicie rozważyć powszechny kryzys ekonomiczny i stąd wyciągnąć wnioski do analizy niemieckiej irredenty w l. 1930—1938. Irredenta ta rozwijała się do r. 1933 raczej słabo, mimo wspomnianego kryzysu, który poważnie dotknął ziemie czechosłowackie. Powodem była niepewna sytuacja ekonomiczna Republiki Weimarskiej. Rok 1933 jest tutaj najwyraźniejszym przełomem. Dalej autorzy przedstawili przebieg wydarzeń w których inicjatywę przejmuje od *Sudetendeutscher Heimatbund* osławiony Henlein. Artykuły w poważnym stopniu oparte są na materiale archiwalnym.

EBERHARD WOLFGRAM: *Poznámky k některým otázkám vývoje sudetoněmeckého revanšismu*. „Slezský sborník”, Opava 1962, R. 60, č. 1, s. 54—64.

Autor artykułu nawiązuje do wydarzeń sprzed r. 1938 na terenie ČSR

i roli Niemców sudeckich, jaką ci odegrali w dziele rozbicia republiki. Głównym tematem jest jednak obecny rozwój ideologii rewizjonistycznej przesiedleńców z Czechosłowacji przebywających w NRF. Autor przytacza wiele nieznanych dotąd szczegółów.

WŁADYSŁAW OSZELDA: *Zapiski zaolziańskie* (3). „Kwartalnik Opolski” 1961, nr 3, s. 91—110.

W swoim kolejnym szkicu autor zastanawia się nad problemem rozwoju przyjaznych stosunków pomiędzy polską ludnością Śląska Cieszyńskiego a czeską ludnością okręgu ostrawsko-karwińskiego i dochodzi do wniosku, że w tej dziedzinie istnieją jeszcze duże niezupełnie wykorzystane możliwości. Oszelda widzi je na płaszczyźnie ekonomicznej oraz kulturalnej.

Zestawił: J. Kz.